

Sygn. akt I C 104/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Jarosław Ciski

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. B.:

a. kwotę 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty,

b. kwotę 2187,70 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt siedem złotych i siedemdziesiąt groszy) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;

c. kwotę 2332 (dwa tysiące trzysta trzydzieści dwa) złote i siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 855,26 zł (osiemset pięćdziesiąt pięć złotych i dwadzieścia sześć groszy) tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia zwolniona została powódka oraz kwotę 515,37 zł (pięćset piętnaście złotych i trzydzieści siedem groszy) na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa;

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od powódki B. B. - z roszczenia zasądzonego na jej rzecz - kwotę 187,74 zł (sto osiemdziesiąt siedem złotych i siedemdziesiąt cztery grosze) na pokrycie części opłaty od pozwu, od której uiszczenia została zwolniona powódka oraz kwotę 113,13 zł (sto trzynaście złotych i trzynaście groszy) na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 104/18

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 22 lutego 2018 roku B. B. wniosła o zasądzenie od (...) SA w W.:

1. 10 000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

2. 100 złotych tytułem częściowego odszkodowania obejmującego koszty opieki osób trzecich,

3. 87,70 złotych odszkodowania z tytułu dojazdów do placówek medycznych,

4. 3162,84 złotych tytułem odszkodowania obejmującego zwrot utraconego dochodu

- wszystkie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Dochodzone przez Powódkę roszczenia pozostają w związku ze szkodą na osobie, której B. B. doznała wskutek wypadku polegającego na poślizgnięciu się i upadku na chodniku przy ul. (...) w Ł..

W piśmie przygotowawczym, złożonym na rozprawie w dniu 14 czerwca 2019 roku, Powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 7500 złotych z tytułu zadośćuczynienia. Ostatecznie domagała się zasądzenia od Pozwanego:

1. 17 500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

2. 100 złotych tytułem częściowego odszkodowania obejmującego koszty opieki osób trzecich,

3. 87,70 złotych odszkodowania z tytułu dojazdów do placówek medycznych,

4. 3162,84 złotych tytułem odszkodowania obejmującego zwrot utraconego dochodu

- wszystkie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty. **/pozew k. 3-5, pismo przygotowawcze k. 165-166/**

W odpowiedzi na pozew (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany potwierdził, że w dniu 9 stycznia 2017 roku obejmował ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej PHU (...) sp. z o.o. sp. k. (podmiot odpowiedzialny za zimowe utrzymanie chodnika przy ul. (...) w Ł.). Zakwestionował jednak powództwo co do zasady oraz co do wysokości. Pozwany nie uznał powództwa w żadnej części, także po jego rozszerzeniu.

**/odpowiedź na pozew k. 71-79, pismo przygotowawcze k. 173/**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

B. B. mieszka w Ł. przy ul. (...). Budynek pozostaje w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł., dlatego utrzymanie porządku w budynku i wokół niego należy do Spółdzielni.

W dniu 29 grudnia 2016 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w Ł. zawarła z Przedsiębiorstwem Handlowo – Usługowym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w Ł. umowę na wykonywanie prac porządkowych. Umowa obejmowała wykonywanie szeregu prac porządkowych w ramach, których przyjmujący zlecenie obowiązany był m.in. w okresie jesienno – zimowym do usuwania błota, śniegu i lodu z chodników, ciągów komunikacyjnych, dojeżdż do śmietników i trzepaków, zatok i podjazdów parkingowych oraz posypywania ich piaskiem.

Prace porządkowe, w tym prace tzw. zimowego utrzymania, wykonywane były na nieruchomości przy ul. (...) przez PHU (...) sp. z o.o. sp. k. Powyższe prace wykonywał pracownik powyższej firmy – M. K..

**/bezsporne; kopia umowy z 29.12.2016 r. k. 25-28, informacja PHU (...) k. 29/**

W ramach sprzątania M. K. omiata posesję, grabi liście i trawę. W zimie odśnieża teren, posypuje piaskiem i solą. Odśnieżanie wykonuje ręcznie za pomocą łopaty, którą usuwa lód po jego rozpuszczeniu. Ulice odśnieżane są z pomocą traktora, a chodniki i dojścia do klatek schodowych – ręcznie.

***/zeznania świadków: M. K. k. 107 [znacznik czasowy 00:46:28-00:56:48], D. B. k. 107 [znacznik czasowy 00:56:48-00:59:10]/***

W dniu 9 stycznia 2017 roku B. B. wracała z pracy do domu w godzinach popołudniowych. Przechodziła wzdłuż bloku ciągiem komunikacyjnym, który stanowi asfaltowa uliczka. Przy bloku, w którym znajduje się mieszkanie Powódki, nie ma chodnika. Piesi przemieszczają się asfaltową uliczką, którą przejeżdżają także samochody. Od tej ulicy przechodzi się do klatek schodowych przejściami wyłożonymi kostką brukową.

W czasie, kiedy Powódka wracała do domu było już ciemno. Nie zauważyła, że przy wejściu do klatki chodowej (na asfaltowej powierzchni bezpośrednio przylegającej do przejścia wyłożonego kostką brukową) pozostał nieusunięty lód. W tym miejscu nawierzchnia była śliska. Powódka pośliznęła się na lodzie, przewróciła i złamała lewą rękę. Miała problem, by samodzielnie wstać po upadku. Zdarzenie widział T. Z. (1), który pomógł Powódce podnieść się i zaprowadził ją do mieszkania.

***/fotografie miejsca zdarzenia k. 8-10, oświadczenie Powódki k. 30-31, zeznania Powódki k. 107 [znacznik czasowy 00:02:35-00:18:33] i k. 183, 185 [znacznik czasowy 00:07:04-00:23:16],***

***zeznania świadków: T. Z. (1) k. 107 [znacznik czasowy 00:25:50-00:32:31], T. G. k. 107 [znacznik czasowy 00:32:31-00:37:59], B. M. k. 107 [znacznik czasowy 00:37:59-00:46:28]/***

Tuż po zdarzeniu Powódka zgłosiła się do Szpitala (...) przy ul. (...) w Ł.. Do szpitala zawiózł ją sąsiad T. G.. T. G. zawoził Powódkę do szpitala w późniejszym okresie, kiedy była taka potrzeba związana z jej leczeniem. Powódka nie płaciła świadkowi za przewożenie, dawała jedynie pieniądze na paliwo – w sumie około 250 złotych.

***/zeznania Powódki k. 107 [znacznik czasowy 00:02:35-00:18:33] i k. 183, 185 [znacznik czasowy 00:07:04-00:23:16], zeznania świadka T. G. k. 107 [znacznik czasowy 00:32:31-00:37:59]/***

W szpitalu Powódce wykonano zdjęcia rtg. Rozpoznano złamanie dalszych przynasad obu kości przedramienia z przemieszczeniem. Nastawiono odłamy i kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowym ramiennie – dłoniowym. Kontrola rtg wykazała, że doszło do niewielkiego resztkowego przemieszczenia dołokciowego odłamów. Wskutek obrzęku palców rozcięto wzdłuż opatrunek gipsowy. W dniu 11 stycznia 2017 roku Powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem utrzymania gipsu do 6 tygodni i kontroli w poradni za 10 dni.

Pomimo unieruchomienia złamanej ręki B. B. odczuwała silne dolegliwości bólowe. 17 stycznia 2017 r. Powódka ponownie została przyjęta do szpitala. Doszło u niej do powtórnego grzbietowego przemieszczenia odłamów, które ponownie nastawiono i zespolono drutami Kirschnera. Następnego dnia B. B. została wypisana ze szpitala z zaleceniem przeciw obrzękowego ułożenia kończyny, zażywania środków przeciwbólowych w razie potrzeby i kontroli za kilka dni. Pomimo tego Powódka skarżyła się na drętwienie kciuka, uczucie ciasnoty w nadgarstku. Opatrunek gipsowy zdjęto Powódce na końcu lutego 2017 roku. Zalecono opaskę elastyczną na nadgarstek, ćwiczenia. Powódka otrzymała skierowanie na rehabilitację (zabiegi fizykalne), którą odbyła w maju 2017 roku.

Wskutek wypadku z 9.01.2017 r. u Powódki doszło do złamania przynasad dalszych kości lewego przedramienia. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacja Powódki zostały zakończone i nie ma konieczności ich kontynuowania. Wynik leczenia jest dobry, ale pozostały u niej zaburzenie czucia w obszarze palca małego i strony łokciowej palca serdecznego oraz niewielkiego stopnia ograniczenie ruchu w stawie promieniowo – nadgarstkowym. Związany z tym stały uszczerbek na zdrowiu wynosi 7%.

Przed wypadkiem z 9.01.2017 r. Powódka nie miała żadnych złamań i nie leczyła się ortopedycznie.

U Powódki stwierdzono w badaniu ortopedycznym, przeprowadzonym 18 czerwca 2018 roku, objawy choroby Dupuytrena, ale nie mają one związku z przebyłym złamaniem.

Aktualnie Powódka uskarża się na drętwienie dwóch palców lewej ręki. Unika podnoszenia lewą ręką ciężkich przedmiotów.

***/karty informacyjne k. 12, 13, skierowanie do poradni specjalistycznej k. 14, 22, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne k. 19, karty wizyt i historia choroby k. 15-18, 20, 112-113, opinia biegłego ortopedy k. 141-143, zeznania Powódki k. 107 [znacznik czasowy 00:02:35-00:18:33] i k. 183, 185 [znacznik czasowy 00:07:04-00:23:16]/***

Przed zdarzeniem z 9.01.2017 roku Powódka mieszkała sama. Po wypadku nie była sprawna w takim stopniu, by samodzielnie wykonywać wszystkie codzienne czynności. Powódka miała problem z wykonywaniem czynności takich jak mycie się, ubieranie, przygotowywanie posiłków, sprzątanie itp. W tych czynnościach pomagała jej córka B. M.. Dodatkowo pomagały jej sąsiadki, które przychodziły w czasie, kiedy córka Powódki była w pracy.

Do chwili obecnej córka Powódki pomaga jej w niektórych pracach domowych, takich jak sprzątanie, mycie okien. Przed wypadkiem Powódka wszystkie prace domowe wykonywała sama.

Córka Powódki wykonała fotografie miejsca, w którym B. B. się przewróciła; fotografie zostały wykonane następnego dnia po zdarzeniu.

***/zeznania Powódki k. 107 [znacznik czasowy 00:02:35-00:18:33] i k. 183, 185 [znacznik czasowy 00:07:04-00:23:16], zeznania świadka B. M. k. 107 [znacznik czasowy 00:37:59-00:46:28]/***

W 2017 roku B. B. była na emeryturze. Dodatkowo pracowała na umowę zlecenia w (...) sp. z o.o. w Ł.. Po wypadku, w okresie od 10.01.2017 r. do 31.03.2017 r. nie była zdolna do pracy. Za ten czas nie otrzymała zasiłku chorobowego.

Powódka otrzymywała wynagrodzenie zgodnie ze stawką godzinową. Jeżeli były zlecenia, to wykonywała swoją pracę, a jeżeli nie było zleceń, to pracowała krócej lub brała dzień wolny. Powódka nigdy nie wiedziała, czy i ile będzie pracować. W ciągu pięciu lat pracy na umowę zlecenie otrzymała dwukrotnie premię za obsługę klienta.

***/zaświadczenie lekarskie k. 11, zeznania Powódki k. 107 [znacznik czasowy 00:02:35-00:18:33] i k. 183, 185 [znacznik czasowy 00:07:04-00:23:16]/***

B. B. otrzymała z tytułu umowy zlecenia wynagrodzenie:

- za październik 2016 r. – 675 zł brutto (netto 505,08 zł),
- za listopad 2016 r. – 1266 zł brutto (netto 947,34 zł),
- za grudzień 2016 r. – 609 zł brutto (netto 455,78 zł),
- za styczeń 2017 r. – 223,45 zł netto,
- za grudzień 2017 r. – 646,28 zł netto.

W 2016 roku Powódka uzyskała z tytułu umowy zlecenia dochód w wysokości 6508,76 złotych, a w 2017 roku – 7644,29 złotych.

***/zaświadczenia k. 42, 43, 64, zeznania podatkowe PIT 37 k. 90-97/***

Powódka o swoim wypadku informowała Spółdzielnię Mieszkaniową, która z kolei powiadomiła PHU (...) sp. z o.o. sp. k., a Spółka – swojego ubezpieczyciela (...) SA V. (...).

Pozwany odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz Powódki uznając, że ubezpieczony dochował należytej staranności przy wykonywaniu prac z zakresu tzw. zimowego utrzymania terenu. ***/pisma k. 23, 24, 29, 32/***

Pismem z dnia 19 maja 2017 r. Powódka za pośrednictwem PRO JURIS Kancelarii (...) zgłosiła Pozwanemu szkodę wraz z jej sprecyzowaniem. Domagała się wypłaty w terminie ustawowym:

- 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 2928 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki,
- 161,50 zł tytułem odszkodowania za koszty poniesione w związku z leczeniem,
- 5000 zł tytułem zwrotu utraconego dochodu.

Pismo zostało doręczone Pozwanemu 25 maja 2017 r. Pozwany podtrzymał swoje poprzednie stanowisko i odmówił wypłaty świadczeń na rzecz Powódki.

***/sprecyzowanie roszczeń k. 34-36, pismo Pozwanego k. 33, dokumenty w aktach szkody k. 83/***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów zaofiarowanych przez strony, a wymienionych wyżej.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia okazała się dokumentacja medyczna Powódki, nadesłana przez M. (...) w Ł.. Jak się okazało, nie ma w niej żadnych informacji istotnych dla oceny stanu zdrowia Powódki przez biegłego lekarza ortopedę, co biegły wprost podkreślił w swojej opinii.

Na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7.11.2019 r.) Sąd oddalił wniosek dowodowy Powódki o uzupełnienie opinii biegłego ortopedy w zakresie kosztów związanych z leczeniem Powódki i co do zakresu opieki i pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego. Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do oceny, jaki był zakres opieki i pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego, świadczonej Powódce. Natomiast dowód z opinii biegłego nie służy ustalaniu faktów, lecz ma dostarczyć sądowi wiadomości specjalnych, jeżeli takie są niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest więc rolą biegłego wyliczanie kosztów leczenia poniesionych przez poszkodowanego, bo te okoliczności powinny być udowodnione za pomocą innych dowodów. Nie było też potrzeby szacowania kosztów leczenia, które w przyszłości Powódka będzie musiała ponieść w związku z urazem doznany w wypadku z 9.01.2017 r., ponieważ jej leczenie i rehabilitacja zostały zakończone.

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Bezspornym w sprawie był fakt, że teren, na którym doszło do wypadku Powódki znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł..

W myśl art. 5 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 1399z późn. zm.), do właścicieli nieruchomości należy zapewnienie utrzymania porządku i czystości m.in. poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości chyba, że na chodniku dopuszczony jest płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Z przywołanego przepisu można wywieść obowiązek właścicieli nieruchomości tzw. zimowego utrzymania terenów przylegających do ich posesji. Na tej podstawie Spółdzielnia zobowiązana była do właściwego utrzymania ciągu komunikacyjnego przylegającego do bloku przy ul. (...) w Ł..

Niespornym jest również, że Spółdzielnia w dacie zdarzenia miała zawartą z PHU (...) sp. z o.o. sp. k. w Ł. umowę na wykonywanie prac porządkowych, w tym prac z tzw. zimowego utrzymania, na ww nieruchomości. Zgodnie z art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W realiach niniejszej sprawy nie było sporu co do tego, że Spółka profesjonalnie zajmuje się wykonywaniem czynności, których podjęła się w ramach umowy zawartej ze Spółdzielnią. Zgodnie zatem z

treścią art. 429 k.c., doszło do przeniesienia odpowiedzialności z podmiotu pierwotnie odpowiedzialnego (Spółdzielni) na przyjmującego zlecenie ( PHU (...) sp. z o.o. sp. k. w Ł.). Nie było też w sprawie sporu, że Spółka w dacie zdarzenia miała zawartą z pozwanym Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., ubezpieczyciel jest zobowiązany do wypłaty określonego odszkodowania za szkody majątkowe i niemajątkowe wyrządzone osobom trzecim względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność podmiotu, na którym ciążył obowiązek należytego utrzymania terenu przy ul. (...) w Ł., za ewentualne szkody wyrządzone na skutek niewykonania powyższego obowiązku należy rozpatrywać w oparciu o art. 415 k.c. W niniejszej sprawie wykonanie obowiązku utrzymania terenu przy ul. (...) w Ł. w warunkach zimowych było sporne. Pozwany bowiem dowodził, że zapewnione zostało należyte odśnieżanie i usuwanie śliskości nawierzchni na dojściu do klatki schodowej, w której mieszka Powódka. Jej upadek był wynikiem nieuwagi samej poszkodowanej i z natury trudniejszych warunków komunikacyjnych w okresie zimowym.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą – szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 26.03.2003, III CKN 1370/00).

Kodeks cywilny posługując się pojęciem winy, nie definiuje go pozostawiając tę kwestię doktrynie i orzecznictwu. Rozróżnia się dwie postacie winy: winę umyślną i winę nieumyślną. W wypadku winy umyślnej sprawca chce wyrządzić drugiemu szkodę lub co najmniej świadomie godzi się na powstanie takiego skutku, a w wypadku winy nieumyślnej - spowodowanej do postaci niedbalstwa - szkoda jest wynikiem niedołożenia przez sprawcę należytej staranności. Stopień zawinienia sprawcy - z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej – jest bez znaczenia, ponieważ każdy stopień winy, nawet najlżejszy, uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 października 1975 r., w sprawie I CR 656/75). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. (sygn. III CK 317/05, opubl. LEX nr 567998), „wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dłożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności (...). Należyta staranność nawet w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw”. Z kolei w wyroku z 26 lipca 2017 roku (III CSK 356/16, opublikowanym w systemie Lex, nr 2352148) Sąd Najwyższy podkreślił, że „W warunkach odwilży w okresie zimy, w nocy, w czasie opadu atmosferycznego nie sposób oczekiwać od właściciela nieruchomości przylegającej do chodnika, aby w sposób nieprzerwany, permanentny zapewniał uprzątnięcie błota, śniegu i lodu. Przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie określają częstotliwości wykonywania tych czynności. Właściciel nieruchomości dochowa więc należytej staranności w tym względzie, jeśli czynności te były przez niego rzeczywiście wykonywane w sposób periodyczny, choć efekt tych czynności nie był trwały”. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 5 kwietnia 2019 roku (I ACa 32/19, LEX nr 2669437). Ocena spełnienia wymagań należytej staranności sprowadza się więc do oceny, czy podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, by zapobiec powstaniu szkody.

Zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., udowodnienie przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c. należy do powoda.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że Powódka udowodniła, że do jej wypadku w dniu 9 stycznia 2017 roku doszło na skutek zawnionego zaniedbania przez podmiot ubezpieczony u Pozwanego obowiązku właściwego utrzymania terenu przy ul. (...) w Ł. w okresie zimowym.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w dniu, w którym doszło do wypadku, warunki atmosferyczne były ustabilizowane. Zarówno droga wzdłuż bloku, którą poruszają się piesi i pojazdy, jak i dojście bezpośrednio do klatki schodowej, w której znajduje się mieszkanie Powódki, były w zasadzie odśnieżone. Jak wynika z fotografii przedłożonych przy pozwie, dojście do klatki schodowej było odśnieżone w 100%, na zdjęciach widoczna jest czysta kostka brukowa. Inaczej rzecz się miała z ciągiem pieszo – jezdny, utwardzonym asfaltem. Na fotografiach widać, że na styku opisywanych dwóch powierzchni (asfaltu i kostki brukowej) zalega zmrożony śnieg. Zarówno Powódka, jak i świadkowie T. Z. (2) i T. G. zeznali, że powierzchnia drogi asfaltowej nie była dobrze uprzątnięta. Ze względu na to, że z tego ciągu komunikacyjnego korzystają pojazdy, nieuprzątnięty śnieg został rozjeżdżony, tworząc błoto, które powodowało śliskość nawierzchni. Z tego ciągu komunikacyjnego korzystają też piesi i dla nich ta powierzchnia była śliska, trudna do przebrnięcia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby w dniach poprzedzających wypadek Powódki były jakieś gwałtowne zmiany pogody, albo intensywne opady śniegu lub deszczu. Stąd wniosek, że gdyby osoba sprzątająca teren systematycznie usuwała resztki śniegu, błota lub lodu i posypywała teren piaskiem (jak to ustalono w umowie ze Spółdzielnią), to nie doszłoby do wypadku Powódki. Pozostawienie na części terenu nieuprzątniętego lodu stanowi niedbalstwo uzasadniające przypisanie Spółce odpowiedzialnej za sprzątanie terenu winy za spowodowanie szkody Powódki. Z tych względów powództwo co do zasady jest usprawiedliwione.

Powódka dochodziła w niniejszej sprawie zadośćuczynienia i odszkodowania.

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Zgodnie z wypracowanymi przez orzecznictwo sądowe kryteriami, ustalając wysokość zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że u Powódki doszło do szkody na osobie, która powinna zostać wyrównana poprzez zasądzenie adekwatnego zadośćuczynienia.

W wyniku wypadku B. B. złamała lewą rękę z przemieszczeniem odłamów. Było to złamanie na tyle skomplikowane, że wymagało dwukrotnego nastawiania złamanej ręki i zespolenia odłamów kostnych łącznikami metalowymi. Nastawienie złamania i jego leczenie wiązało się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, o których zeznawała Powódka oraz obrzękiem ręki i palców, co wynika z zapisów w dokumentacji lekarskiej. Leczenie wiązało się dla poszkodowanej z unieruchomieniem ręki, a co za tym idzie utratą samodzielności funkcjonowania w pierwszych tygodniach po wypadku. Przed wypadkiem Powódka była osobą w pełni sprawną, samodzielną, zamieszkiwała sama i nie potrzebowała pomocy innych osób. Po wypadku nie była zdolna do samoobsługi, musiała korzystać z pomocy córki i sąsiadek. Dla osoby dotychczas samodzielnej była to dodatkowa dolegliwość oprócz dolegliwości bólowych. Tym samym Powódka została wytrącona ze swojego rytmu życia, a dolegliwości bólowe w istotny sposób obniżyły komfort jej funkcjonowania. Dla oszacowania rozmiaru krzywdy, a co za tym idzie – adekwatnego zadośćuczynienia należnego Powódce istotne jest i to, że leczenie i rehabilitacja nie doprowadziły do pełnego wyleczenia urazu. U Powódki pozostało po złamaniu ograniczenie ruchu w stawie promieniowo – nadgarstkowym, zaburzenie czucia w obszarze małego palca i strony łokciowej palca serdecznego, a związany z tym stały uszczerbek na zdrowiu wynosi 7%.

Nie umknęło przy tym Sądowi, że ze względu na wiek Powódki (ponad 70 lat) sprawność i zdolność organizmu do regeneracji jest niższa niż u osób młodych. Na sprawność ręki Powódki mają też wpływ objawy Choroby Dupuytrena, które – jak wynika z opinii biegłego ortopedy – pozostają bez związku z przebyłym złamaniem. Dlatego w ocenie Sądu

należne Powódce zadośćuczynienie, adekwatne do poniesionej szkody, stanowi kwotę 15 000 złotych, a dalej idące roszczenie w tym zakresie – jako nadmierne – podlegało oddaleniu.

Podstawę prawną roszczenia Powódki o odszkodowanie stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ogranicza się jednak rozmiary obowiązku pokrycia „wszelkich kosztów” wymaganiem, aby ich żądanie było konieczne i celowe (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.01.2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Przepis art. 444 § 1 k.c. ujmuje szkodę w sposób możliwie szeroki, a więc poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, w tym także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie), zwrotu utraconych zarobków.

W ramach odszkodowania B. B. domagała się:

- 100 złotych tytułem częściowego odszkodowania obejmującego koszty opieki osób trzecich,
- 87,70 złotych odszkodowania z tytułu dojazdów do placówek medycznych,
- 3162,84 złotych tytułem odszkodowania obejmującego zwrot utraconego dochodu.

Roszczenie o zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych i kosztów związanych z opieką ze strony osób trzecich należy uznać za zasadne i udowodnione.

Jak wynika z zeznań świadka T. G., świadczył on pomoc Powódce polegającą na dowożeniu do szpitala bezpośrednio po wypadku i później w trakcie leczenia. Nie brał za to wynagrodzenia, ale Powódka zwracała mu koszty paliwa do samochodu, na co wydała około 250 złotych. Niewątpliwie jest to koszt, którego by nie poniosła, gdyby nie upadek i złamanie ręki. Jest to ewidentna szkoda majątkowa, a żądanie jej wyrównania w kwocie 87,70 złotych jest zasadne.

Podobnie rzecz się ma z kosztami pomocy ze strony osób trzecich.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, że Powódka potrzebowała okresowej pomocy i opieki ze strony osób trzecich. Pomoc ta była jej niezbędna zwłaszcza w okresie unieruchomienia złamanej ręki. Jak zeznała świadek B. M., początkowo ta pomoc była potrzebna w ciągu całego dnia przy wielu czynnościach, w tym czynnościach samoobsługowych, takich jak mycie, ubieranie, przygotowywanie posiłków. W późniejszym okresie Powódka potrzebowała pomocy przy wykonywaniu czynności domowych, a okres ten można oszacować na kilka miesięcy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza zatem, że u Powódki zarówno istniała potrzeba korzystania z opieki i pomocy innych osób, jak i taka pomoc rzeczywiście była świadczona. W tej sytuacji żądanie zwrotu kosztów z tego tytułu należało uwzględnić. Dochodzona kwota 100 złotych jest niewygórowana nawet uwzględniając, że są to tylko częściowe koszty z tego tytułu.

Szerszego omówienia wymaga roszczenie o zwrot utraconych dochodów.

Żądanie zwrotu utraconego przez Powódkę zarobku ma oparcie w przepisach art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. Ten ostatni przepis stanowi, bowiem, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Należy przy tym podkreślić, że przepis art. 444 § 1 zd. 1 k.c. nie wyłącza możliwości dochodzenia przez poszkodowanego utraconych zarobków, mimo, iż stanowi on wyłącznie o „kosztach” wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przepis ten nie wyczerpuje bowiem wszystkich roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z następstw czynu niedozwolonego, skoro ustawodawca kreuje w Kodeksie cywilnym zasadę pełnej kompensaty (por. wyrok SN z dnia 14 maja 1997 roku, II UKN 113/97, OSNP 1998, nr 5, poz.



163; K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Warszawa 2002, s. 1019). Odmienna wykładnia byłaby nieuzasadniona i sprzeczna z ogólnymi zasadami wyrażonymi w przepisach prawa cywilnego.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należy podkreślić, że Powódka wykazała, że w związku z niezdolnością do pracy spowodowaną urazem doznany w wypadku z 9.01.2017 r. utraciła dochód z umowy zlecenia. Jak wynika z zaświadczenia wydanego przez (...) sp. z o.o. w dniu 30 sierpnia 2017 roku, B. B. otrzymała w styczniu 2017 roku wynagrodzenie z umowy zlecenia w wysokości 223,45 złotych. Porównując tę kwotę z wynagrodzeniami uzyskanymi w ostatnim kwartale 2016 roku, można wnioskować, że jest to wynagrodzenie tylko za czas przepracowany w styczniu 2017 roku. Z tego samego zaświadczenia wynika, że w lutym i marcu 2017 roku Powódka nie otrzymała żadnego świadczenia z umowy zlecenia. Utrata dochodu jest więc udowodniona.

Inną kwestią jest natomiast wysokość utraconego dochodu. Z zeznań samej Powódki, ale również z dokumentów (zaświadczeń k. 43, 64 i zeznań podatkowych z lat 2016 i 2017) wynika, że otrzymywała z umowy zlecenia wynagrodzenia w różnej wysokości. Powódka nie była też w stanie przewidzieć wysokości swoich wynagrodzeń w miesiącach przyszłych, bo to zależało od ilości zleceń. Dlatego Sąd uznał za niewiarygodne zaświadczenie wystawione przez podmiot zatrudniający Powódkę co do wynagrodzeń, które poszkodowana uzyskiwała w okresie niezdolności do pracy. Nie wiadomo, na jakiej podstawie zostały oszacowane kwoty wskazane w zaświadczeniu z 30.08.2017 r. (k. 42). Sąd zwrócił uwagę, że kwoty wskazane jako możliwe do uzyskania w miesiącach lutym i marcu 2017 roku znacząco odbiegają od wynagrodzeń z ostatniego kwartału 2016 roku. Z okresu październik – grudzień 2016 roku średnie miesięczne wynagrodzenie netto to 636 złotych, podczas gdy średnie wynagrodzenie z I kwartału 2017 roku miałyby wynieść około 1128 złotych netto. Z zeznania podatkowego Powódki za rok 2017 wynika, że jej średnie wynagrodzenie netto z tytułu zlecenia za 9 miesięcy 2017 roku (a zatem z pominięciem I kwartału tego roku) wyniosło około 748 złotych miesięcznie

/wg. wyliczenia: przychód z 2017 roku – 9293,75 zł,

dochód netto, tj. po odliczeniu kosztów, podatku i należnych składek na ubezpieczenie z wyłączeniem ubezpieczenia chorobowego – 6957,02 zł, a pomniejszony o kwotę uzyskaną w styczniu 2017 r. – 6733,57 zł;  $6733,57 \text{ zł} : 9 = 748,17 \text{ zł}$ /

Zatem średni dochód z 3 miesięcy 2017 roku to około 2244 zł. Gdyby więc uwzględnić średnie wynagrodzenie miesięczne Powódki w 2017 roku (748 zł) to przez okres niezdolności do pracy utraciła około 2000 złotych (2244 zł – 223,45 zł).

Stosownie do treści art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Mając na uwadze treść powyższego przepisu i okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał za zasadne przyznanie na rzecz Powódki kwoty 2000 złotych tytułem odszkodowania za utracone zarobki.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia swoją podstawę prawną znajdowało w art. 481 § 1 k.c., a także art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do powołanego wyżej art. 14 ust. 1 towarzystwo ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Szkoda Powódki została sprecyzowana w piśmie doręczonym Pozwanemu 25 maja 2017 roku. Zatem termin 30 –dniowy do spełnienia świadczenia upłynął 24 czerwca 2017 roku. Dlatego odsetki od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania zostały zasądzone od dnia 25 czerwca 2017 roku, tj. zgodnie z żądaniem pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia, wynikającej z art. 100 k.p.c. Żądanie Powódki zostało uwzględnione w 82%, zatem jest obowiązana do pokrycia kosztów postępowania w 18%. Na koszty procesu poniesione przez Powódkę złożyły się: 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa

procesowego i 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw - łącznie 3634 złotych. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 złotych. Zgodnie zatem ze stosunkowym rozdziałem kosztów 82:18 Pozwany obowiązany jest do zwrotu na rzecz Powódki kwoty 2332 złotych.

W toku procesu Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi tymczasowo wydatkował na koszty opinii biegłego kwotę 628,50 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd obciążył Pozwanego kwotą 515,37 zł celem pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych, natomiast kwota należna z tego tytułu od Powódki (113,13 zł) podlega pobraniu z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w niniejszej sprawie. Na tej samej zasadzie rozliczeniu podlegała opłata od pozwu, ponieważ Powódka została zwolniona od kosztów sądowych i nie opłaciła opłaty od pozwu. Pełna opłata (z uwzględnieniem rozszerzenia powództwa) wyniosła 1043 złotych i została rozliczona w stosunku 855,26 zł do 187,74 zł.